



OBIEKTYWEM - JTF-U

Nr 1



Informator Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego
Kwiecień 1998



Fot. Waldemar Wydmuch

JELENIA GÓRA

SZANOWNI KOLEDZY

Wzorem kolegów z Radomskiego Towarzystwa Fotograficznego i po namowie Kol. Edwarda Kruka, postanowiłem redagować gazetkę klubową pt. „**OBIEKTYWEM JTF-u**”. Wierzę, że z ochotą pomożecie mi w tym. Liczę szczególnie na Jana Foremnego jak i na innych kolegów.

W „Obiektywie” zamierzam poruszać sprawy bieżące naszego Towarzystwa, przeprowadzać wywiady z poszczególnymi kolegami, prezentować wypowiedzi autorów kolejnych wystaw z naszej galerii. Oczekuję życzliwego przyjęcia i dużej pomocy z waszej strony.

Tadeusz Biłozor



Pierwszą rozmowę pragnę przeprowadzić z nestorem naszego Towarzystwa a obecnie jego Prezesem - kolegą Waldemarem Wydmuchem.

„**Obiektywem**” - **Tadeusz Biłozor** - co sądzisz o wydawaniu przez JTF informatora „Obiektywem JTF-u”.

Waldemar Wydmuch - Myślę że dobrze by było coś takiego wydawać przynajmniej raz na dwa miesiące. Można by w Nim podawać do wiadomości kolegów z Towarzystwa i szerszemu gronu interesujących się fotografią aktualności bieżące o działalności JTF-u.

O. - W roku 1961 byłeś jednym z założycieli JTF-u. Obecnie jesteś po raz kolejny jego prezesem. Jak oceniasz miniony czas i chwilę obecną.

W.W. - Aby mieć w miarę pełny obraz czasu kiedy założyliśmy Towarzystwo Fotograficzne w Jeleniej Górze muszę się cofnąć nieco w czasie. Otóż jak Ci wiadomo w Jeleniej Górze istniał od 1948 - 1954 roku Oddział Polskiego Towarzystwa Fotograficznego, który upadł. Przez kilka lat ludzie fotografujący nie byli zorganizowani, ale nie przestali fotografować. W artykuły fotograficzne zaopatrywali się w sklepie Foto - Optyki przy ul. 1-go Maja. Kierownikiem sklepu przez długie lata był Pan Mieczysław Hładki przyjazny dla fotoamatorów i sam również fotografujący. I tak oto Pan Mieczysław skojarzył grono ludzi w celu powołania towarzystwa fotograficznego. Ludzie ci wybrali spośród siebie nieformalny zespół który opracował statut i nazwę towarzystwa w celu zatwierdzenia i rejestracji W.R.N. we Wrocławiu. Jeśli mnie pamięć nie myli to już w Kwietniu 1960r. wysłaliśmy statut do Wrocławia. Zaproponowaliśmy nazwę Sudecki Klub Fotograficzny w Jeleniej Górze. Na taką nazwę we Wrocławiu się nie zgodzono.

Wobec tego zaproponowaliśmy nazwę Stowarzyszenie Miłośników Fotografiki Amatorskiej w Jeleniej Górze, ta nazwa została zatwierdzona. Statut również był kilkakrotnie poprawiany aż wreszcie w dniu 11.08.1961r. zostaliśmy wpisani do rejestru stowarzyszeń U.S.W. Prezydium W.R.N. we Wrocławiu pod nr 1234.

I tak zaczęliśmy działać, bez lokalu i bez pieniędzy. W tym 37-leciu były wzloty i upadki ale ostatecznie przetrwaliśmy i idziemy ku lepszemu. Obecnie dzięki posiadaniu własnego

lokalu i kilku zaangażowanych kolegów prowadzimy w miarę ożywioną działalność. Raz w miesiącu eksponujemy wystawy fotograficzne kolegów z JTF-u bądź sprowadzamy wystawy z kraju. Wydajemy na każdą mini katalog, bierzemy udział w konkursach, wystawach i plenerach. Od dwóch lat organizujemy konkurs dla wszystkich fotografujących o Jeleniej Górze i jej mieszkańcach. Kontynuujemy konkursy miesiąca. Uważam, że w tych niełatwych czasach robimy dużo. Czas obecny i najbliższą przyszłość oceniam dobrze. Mankamentem naszej pracy jest małe zaangażowanie się większej ilości kolegów w pracę Towarzystwa oraz zbyt mało młodzieży wstępującej do JTF-u.

O. - W tym roku będziesz obchodził czterdziestokilkulecie „Zabawy z aparatem”. Może opowiesz nam coś na ten temat.

W.W. - Moje świadome i zaangażowane fotografowanie zaczęło się w 1951r. W czasach studenckich. Jak by nie liczyć wychodzi, że z fotografią związany jestem już 47 lat. Nie chwaląc się mogę powiedzieć, że moja fotografia daje mi dużą frajdę. Wykonałem jak dotąd około 50 tys. Zdjęć i prawie o każdym mogę coś opowiedzieć. Każda moja wycieczka w plener, wyjazd na urlop w kraju i za granicę widziane jest pod kątem możliwości robienia zdjęć. Były również przygody wesołe i smutne. Jestem samoukiem jak większość fotoamatorów w Polsce. Poprzez czasopisma i książki fotograficzne doszedłem do pewnej poprawności technicznej i kompozycyjnej w fotografii.

O. - Większość Twojej twórczości to obraz czarno - biały, obecnie modny jest kolor, jak się do tego odnosisz.

W.W. - Moje najlepsze lata w fotografii przypadły kiedy u nas w kraju dominowała fotografia czarno - biała. Chociaż muszę przyznać że przeźroczy kolorowych też kilka tysięcy zrobiłem. Jednak w monochromie byłem lepszy. Moje zdjęcia cz. - b. Brały udział w kilkudziesięciu wystawach w kraju i zagranicą, nieraz zdobywały nagrody i wyróżnienia.

W minionych dobrych moich latach uprawiałem głównie reportaż i krajobraz. Nie stroniłem od portretu i aktu, ale szczególnie byłem i jestem zakochany w Karkonoszach. W ostatnich latach kiedy na dobre zapanował u nas kolor, również i ja przestawiam się na ten środek wypowiedzi. Idzie mi to dosyć trudno ale mam nadzieję, że będzie lepiej. W kolorze jak wiemy jesteśmy zdani na punkty usługowe, które nie najlepiej sobie radzą. Co by jednak nie powiedzieć zabawa z fotografią jest znakomita oby tylko zdrowie dopisało.

O. - Jesteś instruktorem fotografii i przez wiele lat uczyłeś młodzież tej trudnej sztuki. Powiedz co zrobić żeby więcej młodzieży fotografującej przyciągnąć do JTF-u.

W.W. - Obecnie młodzież na każdym kroku atakowana jest przez media i reklamę a w nich hasłem: „kup kompakt” i naciśnij spust, resztę zostaw nam. I tak to młodzież uprawia fotografię. Można bez ryzyka przyjąć, że dzisiaj w każdej rodzinie jest aparat fotograficzny, którym lepiej lub gorzej robi się zdjęcia (raczej gorzej) z życia rodziny. W szkołach nie ma zajęć z fotografii, instruktorzy wyszkoleni w poprzednim okresie nie mogą znaleźć w tym kierunku zatrudnienia. W Jeleniej Górze

fotografii dla młodzieży szkolnej. RCK prowadzi szkolenie w zakresie fotografii dla młodzieży i dorosłych ale już zaawansowanych. U nas w JTF-ie nie mamy na to środków i nauczycieli. Dawno temu ukułem taki slogan: koledzy w JTF-ie chcą być bawieni - tylko zabawiaczy brakuje. Hasło jest nadal aktualne.

O. - Obecnie w naszej galerii prezentowana jest wystawa poplenerowa naszych kolegów pt. „PIENINY 97”. Możesz nam o niej powiedzieć kilka słów.

W.W. - Jeżeli o mnie chodzi to muszę powiedzieć, że mam pewien niedosyt. A wynika on z tego, że zdjęcia prezentowane na wystawie nie są najlepsze jakie udało nam się na plenerze wykonać. W kilku przypadkach prace były do siebie podobne a wynikało to z powodu samodzielnego wyboru zdjęć na wystawę. Uważam, że prace na wystawę powinny być w całości przez kolegów dostarczone w formie pocztówki. Komisja winna zdecydować, które należy powiększyć na wystawę. Kończąc pragnę podkreślić, że to co powiedziałem stanowi moje sugestie, odczucia i przemyślenia na dzień dzisiejszy. Jakie będę miał opinie o poruszonych zagadnieniach za rok, dwa tego nie wiem. Choć wiem, że w uczuciach jestem konserwatystą - nieco liberałem.

O. - Pozwól, że na zakończenie naszej rozmowy złożę Ci serdeczne gratulacje za osiągnięcia zdobyte do tej pory i dalszych sukcesów w latach następnych. Pięknej pogody zdjęciowej oraz dużo udanych zdjęć wystaw. Dziękuję za rozmowę.



Siedziba Towarzystwa mieści się przy ul. Podwałe 1a. Spotkania odbywają się w każdy czwartek w godz. 18.00 - 20.00.

Plan spotkań majowych:

- 07.05 - Otwarcie wystawy kolegi Jerzego Wiklendta
- 14.05 - Rozmowy o fotografii - sprawy bieżące
- 21.05 - Konkurs miesiąca zdjęć barwnych
- 28.05 - Omówienie wyjazdu na plener „Góra Św. Katarzyny”

Jeleniogórskie Towarzystwo Fotograficzne jest stowarzyszeniem, do którego mogą należeć zarówno profesjonalści jak i amatorzy - miłośnicy fotografii.
Wszelkich informacji udzielają członkowie Zarządu podczas spotkań czwartkowych